

Kolejna granica propagandy PiS przekroczona

4 grudnia 2019

Jacek Kurski ogłosił, że to TVP pogrążyła szefa NIK. Telewizja publiczna od wielu miesięcy kłamie, manipuluje, nachalnie wspiera obóz rządzący. Tym razem jednak została przekroczona kolejna granica propagandy.

Oto bowiem w ciągu kilku tygodni doszło do radykalnej zmiany frontu. Jeszcze niedawno wszystkie kanały telewizji publicznej przekonywały, że Banaś jest wcieleniem wszelakich cnót i jego działania uratowały Polskę przed mafią. Gdy jednak, dzięki materiałom TVN24, wyszły na jaw mętne interesy szefa Najwyższej Izby Kontroli, nagle TVP ogłosiła, że to ona obnażyła machlojki Banasia, a działania PiS-u w jego sprawie są dowodem najwyższych standardów partii rządzącej.

Jak to rozumieć? Wszak to PiS przeforsował kandydaturę Banasia, choć nadzorowane przez ten sam PiS służby miały wiedzę o mętnych interesach byłego ministra finansów. O ile niektórzy politycy partii rządzącej przyznali, że pomylili się co do Banasia, o tyle TVP nie ma żadnych wątpliwości: dziennikarze TVP Info bez mrugnięcia okiem powtarzają, że Banaś nie ma nic wspólnego z Prawem i Sprawiedliwością i to właśnie PiS jest partią, która konsekwentnie mu się przeciwstawia.

W tym samym duchu media publiczne interpretują krytyczne uwagi opozycji, że nie można zmieniać Konstytucji, aby odwołać Banasia. Nie godzicie się na zmianę Konstytucji? Znaczy wspieracie bandytów, oszustów i kombinatorów! Jak nie będziecie głosować za zmianą Konstytucji, to będziecie sojusznikami Banasia! Na nic przypominanie przez Czarzastego, Zandberga czy Schetynę, że to PiS powołał Banasia i PiS-owskie służby go chroniły. TVP nie zwraca na nich uwagi, powtarzając

do znudzenia, że PiS chce się pozbyć nieuczciwego szefa NIK, a opozycja go broni. Jak tak dalej pójdzie, za kilkanaście dni Mateusz Morawiecki ogłosi, że Marian Banaś był kandydatem opozycji na fotel szefa NIK, a wcześniej ministra finansów.

Czy ten rodzaj propagandy nie przekracza granic śmieszności? Za kilka dni przekonamy się, czy sprawa Banasia nie zwiększyła poparcia dla PiS. Byłoby to smutne świadectwo skuteczności najbardziej prymitywnej propagandy.

Autorstwo: Piotr Szumlewicz

Źródło: Strajk.eu